

2. Programowanie wielko- i głębokoresetowych zmian

Programowanie zmian

Programowanie odnoszone jest najczęściej do ustalania sposobu działania czegoś (komputera) za pomocą stosów sztywnych instrukcji lub doskonalenia wyjściowych algorytmów, albo kogoś (człowieka) np. w drodze manipulowania sekwencjami genowymi, warunkowania sygnałami informacyjnymi, stymulowania warunkami środowiskowymi czy ukierunkowywania oddziaływaniami podprogowymi. Może też dokonywać się systemowo – jednocześnie z wielu stron i na wiele sposobów w obrębie przestrzeni zintegrowanego sterowania. Bazując na wiedzy o globalnie zachodzących zmianach w sferze polityki, gospodarki, techniki, kultury, religii oraz korzystając z wyobraźni, trudno oprzeć się intuicji, która podpowiada, że istnieje jakiś jeden czy nawet wiele planów sterowania ludzkością. Problem jednak tkwi w tym, że podejmowaniu i prowadzeniu nad nimi badań towarzyszą obawy, podejrzenia i oskarżenia, co tym bardziej winno skłaniać do zastanowienia. Możliwe jest przecież, że podejrzenia i oskarżenia mogą być również wysterowane i będą funkcjonować, aż staną się zbędne, kiedy w nowych okolicznościach wszystko stanie się jasne i oczywiste¹²⁴⁷.

Chociaż intuicja wymyka się kanonom ściśle naukowego poznania, to w szeroko naukowej metodologii dochodzenia do prawdy o rzeczywistości stanowi punkt wyjścia jako źródło pierwotnych inspiracji i rozproszonych presupozycji, decydujących o materialnym i formalnym przedmiocie zainteresowań. Jako takie inspiracje i presupozycje są dopiero wtórnie reflektowane po fakcie rozpoczęcia przedmiotowych badań, aby efektywniej prace badawcze kontynuować. W codziennym życiu człowiek nie jest w stanie całkowicie odizolować się od tego, co do niego dociera, inspirując do określonej aktywności, w tym metodycznych aktów poznania¹²⁴⁸. Czerpiąc ze wszystkich stron świadomość globalnych zdolności sprawczych, czyli takich, które skutkują

¹²⁴⁷ Jim Marrs stwierdza rzecz oczywistą: „Wielu ludzi nie wie o różnych sprawach i zachodzących między nimi związkach, które wskazują, kto naprawdę rządzi Stanami Zjednoczonymi. Najważniejszymi przyczynami tej ignorancji jest brak czasu na dokształcanie się i zależność od medialnych korporacji, które nie dostarczają nam pełnych informacji z uwzględnieniem ich najszerzych implikacji”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 12.

¹²⁴⁸ Realizm uczy, że człowiek najpierw poznaje, zanim poznaje, że poznaje. Por. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania. Dzieła, t. II*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.

globalnie doniosłymi zmianami, naturalnym wydaje się poszukiwanie współmiernych im przyczyn i ustalanie nieuchronnych dalszych konsekwencji. Łatwo też zauważyć, jak szybko i progresywnie zdolności te się dziś integrują i konsolidują w synergicznym łańcuchu wzmocnień. Uwzględniając zaś ludzką specyfikę, należy zdać sobie sprawę, jak trudno się powstrzymać od wykorzystania nadarżających się okazji i ograniczyć w dążeniu do większej władzy nad innymi. Służy zaś temu w oczywisty sposób rozbudowywanie architektury i infrastruktury kontroli i nadzoru w całym dostępnym zasięgu obserwacji i regulacji, który się nie tylko poszerza i podwyższa, ale także pogłębia w trójwymiarowej czasoprzestrzeni zmian, inspirując kolejne aspiracje sprawcze i oczekiwania dostosowawcze¹²⁴⁹.

Niezaspokojony pęd do władzy, jako podszyty ułomnością ludzkiej egoistycznej natury, przechodzi przez trzy fazy – wzrostu, stabilizacji jako rozkwitu i nieuchronnego upadku. Owym trzem fazom odpowiadają formy zorganizowania sił sprawczych, kiedyś bardziej duchowych, a obecnie niemal wyłącznie materialnych jako opartych na wyzyskiwaniu praw i prawidłowości odkrywanych w fizycznej, chemicznej, biologicznej i psychicznej strukturze materii¹²⁵⁰. Bazując na nieskończonym ich potencjale, tworzone są zdolności oddziaływania od najniższego poziomu fizyki kwantowej aż po najszerze obszary astrofizyki. Są one wykorzystywane do wielu celów, ale jeden – cel władzy – jest strategiczny, osiągany metodami miękkimi (pokojowymi) albo wojennymi (twardymi). Jak zawsze w dziejach, wiedza na temat tych narzędzi i metod posługiwania się nimi dla osiągnięcia zakładanych celów jest tajemna, tzn. skrywana przez tych, którzy je stosują przed tymi, którzy im ulegają. Natomiast wiedza dostępna i powszechna zasadniczo nie zagraża strategicznym dążeniom i zamierzeniom. Płynący stąd wniosek wskazuje na iluzoryczne przeświadczenia, w których pogrążona jest większość ludzi skazanych na znoszenie niedogodności i niedorzeczności niezbędnych do utrzymania ich w stanie uległości, a w tym karności, a nawet wdzięczności¹²⁵¹.

¹²⁴⁹ Wyrazem takiej postawy były słowa Zbigniewa Brzezińskiego, który proponował oparcie międzynarodowego ładu na zarządzaniu przez USA całą Eurazją. Por. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica...*, s. 36.

¹²⁵⁰ „Technologia jest używana jako broń władzy”. J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 341.

¹²⁵¹ Sekretem władzy jest to, że może być silna tylko wówczas, kiedy posiada przeciwnika, do wytworzenia którego świadomie albo nieświadomie zmierza. Silna władza, aby się wzmocnić, potrzebuje silnej opozycji. Nie istnieje silna władza bez walki. Bez walki panowanie musi słabnąć, a najsilniejsza władza to władza rewolucyjna. Jej siłą jest antywładza rodząca konflikty i wojny.

Ustrój technologicznej kontroli społecznej

W warunkach globalnych zastosowań technologicznych utrzymywanie przytłaczającej większości ludzi przez ich znikomą mniejszość w stanie podległości wymaga nieporównywalnie doskonalszych niż dawniej metod i narzędzi oddziaływania – wyprzedzającej obserwacji i zwrotnej regulacji, aby układ ogólny nie uległ zachwianiu, a w razie potrzeby został zmodyfikowany pozorami nowego kontraktu społecznego¹²⁵². Jego stabilność i adaptacyjność zapewniają zintegrowane oddziaływania ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne, korygujące stan fizyczny potencjalnie całego otoczenia oraz stan nie tylko psychiczny potencjalnie każdego znajdującego się w nim człowieka. Jak krytycznie strategiczne są to zdolności, tak samo skutecznie szczelnie są chronione informacje na ich temat. Na to, że owe zdolności istnieją, wskazują nie tylko naukowe badania, ale również tajemniczo ze sobą powiązane zdarzenia.

Ustrojowo prawno-polityczną formą zorganizowania najbardziej wyrafinowanych i zaawansowanych zastosowań technologicznych dla zapewnienia społecznej kontroli jest technokracja. Została ona praktycznie zainicjowana w latach trzydziestych XX wieku w USA i ZSRR, i pozornie powstrzymana ze względu na potencjał niebezpiecznych możliwości, jakie wyzwala. Wraz z rozwojem elektroniki, informatyki i cybernetyki od drugiej połowy XX wieku zaczął się szerzyć technokratyzm w postaci przekonania o wyższości społeczeństwa informacyjnego (informatycznego) nad społeczeństwem przemysłowym (industrialnym). Obecnie od początków XXI wieku w trakcie tego procesu można już mówić o trzeciej fazie technologicznego zwiedzenia społeczeństw i ich uwikłania pod nazwą technokracji, czyli technologicznej dyktatury. Wraz z jej nastaniem czynnik ludzki ustępuje czynnikowi maszynowemu, nad którym ten pierwszy przestaje panować, świadomie go kontrolować i nadzorować. Człowiek sam staje się kontrolowany i nadzorowany, dopasowując się do sprzętowo-programowych wymagań oraz rezygnując ze swojej osobowej i społecznej specyfiki. Dawny zamysł obserwacji regulacji indywidualnych i zbiorowych zachowań ludzi wkracza w etap autonomicznej i autopojetycznej kontynuacji

¹²⁵² Zwłaszcza że jak realizm uczy, jedną z najlepszych metod zwiększenia szans społeczeństwa na przetrwanie jest uzyskanie większej siły. „Najpewniejszą gwarancję daje duża przewaga siły. Silni nie zawsze pokonują słabych, ale wyjątki potwierdzają regułę”. J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas – Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków-Warszawa 2021, s. 61.

poza i ponad człowiekiem przy jednoczesnym złudzeniu technokratów, że oni jeszcze nad całym planem panują¹²⁵³.

Chociaż wszyscy widzą, że dokonuje się gatunkowa eksterminacja najpierw duchowego, a za chwilę także materialnego czynnika ludzkiego w całym uniwersum jego obecności (począwszy od gospodarki i administracji, a skończywszy na oświacie i nauce¹²⁵⁴), to jednak z powodu technologicznego obojętności nie dowierzają, że ten proces zachodzi. Odbywa się to pod hasłami postępu podbudowanego teoriami ewolucji człowieka, który jako dotknięty grzechem pierworodnym miałby wkroczyć w erę schyłkową – postludzką. W tej sytuacji jedynym, ale lekceważonym sposobem ocalenia jest przyjęcie chrześcijańskiego przesłania, o doniosłości którego nawet wspominać w debacie publicznej i dyskursie naukowym nie wypada. Z tego tzw. naukowego punktu widzenia lepiej, aby człowiek miał pogрузić się w nicości – nihilizmie, niż wyznać wiarę w historycznie niepodważalną ofiarę Jezusa Chrystusa. Jeśli więc na tym miałby polegać postęp, to należy jak najszybciej się od niego odwrócić, gdyż jawnie wprowadzałby on człowieka w stan doczesnej niewoli i pograżał w wiecznej rozpacz.

Reset socjopsychocybernetyczny

Sposobem zapanowania anonimowych i automatycznych ośrodków decyzyjnych nad ludzką świadomością i wolnością jest cybernetyka, będąca od samego początku jej powstania swoistym ukoronowaniem techniki. Koordynuje ona wszelkie sposoby obserwacji i regulacji nieprzewidywalnych dotąd stanów psychicznych i zachowań fizycznych organizmów żywych w całej przestrzeni ich obecności i w pełnym spektrum elektromagnetycznej emisji i absorpcji sygnałów. Zintegrowana koordynacja obiektowo-środowiskowa stwarza złudzenie planowania, programowania i projektowania zmian w czasie i przestrzeni, wyzwala euforię bycia kreatorem przy jednoczesnym spychaniu do podświadomości oczywistego braku takich zdolności. Ponieważ przetwarzanie bytu, życia i świadomości nie jest wytwarzaniem, wszystko

¹²⁵³ Por. H.R. Maturana, F.J. Varela, *Autopoiesis and Cognition. The Realization of the Living*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht-Boston-London 1980.

¹²⁵⁴ Na tym właśnie miałyby polegać IV rewolucja przemysłowa. 47% stanowisk pracy istniejących w USA w 2010 roku, uległo skomputeryzowaniu w ciągu 10 lat. Por. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 180. Por. także D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmieniają nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

odbywa się funkcjonalnie na zasadzie symulacji. Wobec niemożności wytworzenia inteligencji strukturalnej – ośrodka inteligencji – pozostaje zadowalanie się inteligencją funkcjonalną, jak gdyby pochodziła od takiego ośrodka. Oznacza to sankcjonowanie nicości – niebytu, śmierci, fałszu i pozorów jako proponowanej przyszłości dla człowieka i świata. Między innymi fałszywa, bo sztuczna i pozorna, jak również udawana inteligencja planetarna miałaby zadbać o świat i zatroszczyć się o człowieka z racji zdolności do sugestywnego wprowadzania go w błąd, tym bardziej, im pełniej będzie on obserwowany i dokładniej regulowany. Jako taki zaś stanie się tylko neuroprzekaznikiem w globalnej, a może i kosmicznej sieci przepływu impulsów elektromagnetycznych wzmacniających pozorną paninteligencję – superinteligencję. Jest ona budowana na bazie Internetu Wszechrzeczy, inteligentnych miast jako ośrodków odosobnienia, chmur obliczeniowych, wielkich baz danych oraz sieci 5G i 6G, w stosunku do których zaniżane są wymagania odnośnie dopuszczalnych poziomów emisji promieniowania elektromagnetycznego¹²⁵⁵.

W nawiązaniu do książki Andrzeja Targowskiego pt. *Informatyka w służbie ludobójstwa*¹²⁵⁶ trzeba stwierdzić, że angażowanie się w konstruowanie planetarnej inteligencji może okazać się działaniem zgubnym dla człowieka. Głęboki reset oznacza przejście państw, narodów i społeczeństw na zdalny i niewidzialny tryb sterowania ludzkiemi doznaniem, spostrzeżeniami, wyobrażeniami i zachowaniami przy wykorzystaniu impulsów wysyłanych przez połączone sieci o policentrycznej architekturze, ośrodki decyzyjne rozmieszczone w węzłach autonomicznie koordynujących się w globalnej infrastrukturze kontroli i nadzoru nad przestrzenią propagacji elektromagnetycznej. Widać też jasno, że głęboki reset stanowi najbardziej priorytetowy program dla świata, narzucony mu jakby spoza tego świata, gdyż żaden z bardziej znaczących ośrodków, żadne z bardziej znaczących środowisk, jak również żadna z bardziej znanych osobistości nie odważa się go zakwestionować. Na mocy niewidzialnego, ale wszechobecnego i wszechmocnego konsensusu jest on zgodnie realizowany nawet przez obce

¹²⁵⁵ Por. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz.U. Nr 192, poz. 1883) oraz zastępujące je Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku (Dz.U. z 2019 r., poz. 2448).

¹²⁵⁶ A.S. Targowski, *Informatyka w służbie ludobójstwa*...

i wrogie wobec siebie opcje polityczne, konkurujące ze sobą podmioty gospodarcze i walczące przeciw sobie państwa¹²⁵⁷.

Panuje prawdziwe (a nie udawane jak umowa społeczna) porozumienie ponad podziałami, aby nie blokować rozbudowy architektury i infrastruktury globalnej obserwacji i regulacji, jak gdyby miała służyć największej pomyślności wszystkich, chociaż dobrze wiadomo, że tylko wąskie grupy politycznych i ekonomicznych interesów z niej swobodnie korzystają. Dopuszczany, a nawet inspirowany jest natomiast wyścig o to, kto lepiej, taniej, szybciej i sprawniej ją zbuduje i uruchomi, zacieśniając sieciową pętlę nad wszystkimi i samym sobą¹²⁵⁸. Przykładem jest tu chociażby rywalizacja amerykańsko-chińska we wdrażaniu sieci nowych generacji, a zarazem koordynacja dla zapewnienia nadrzędnych korzyści w rozwoju sztucznej inteligencji¹²⁵⁹. Z oczywistych powodów natomiast ktoś, kto wyjątkowo (celowo albo przypadkowo) blokuje rozwój architektury władzy globalnej – *global government* czy infrastruktury administracji globalnej – *global governance* popada w tarapaty, albo reprezentowane przez niego społeczeństwo karane jest nagłymi katastrofami, kataklizmami, zamachami, wojnami czy rewolucjami, gdyż istnieją i są dobrze znane możliwości w tym zakresie. Chociaż zwykle nie da się tego udowodnić, zwłaszcza w toku sądowego postępowania, to nie zwalnia to od myślenia i formułowania naukowych hipotez. W praktyce jednak atmosfera terroru, obez-

¹²⁵⁷ Rola spisków w procesach historycznych to próba, jak wyraża się A. Zybertowicz, odczytania proporcji między tym, co żywiotowe a tym, co sterowane. „Proporcje te są zmienne historycznie i zależne m.in. od dostępnych technologii. Dziś technologie cyfrowe pozwalają [...] na śledzenie sposobów myślenia miliardów ludzi i zmienianie ich w cyfrowe marionetki”. Tzw. cyberpanowie „to, co się spontanicznie wyłoniło, modelują matematycznie, rozważając, jak by tu mieć jeszcze więcej, już nawet nie pieniędzy, bo tych mają pod dostatkiem, ale władzy i wpływów, bo przecież muszą zbawić ludzkość”. A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 29.

¹²⁵⁸ „Hipoteza istnienia podmiotowych aspektów globalizacji zdefiniowanych jako obszary planowania wpływu i kontroli realizowanych dzięki specyficznemu instrumentarium wiąże się z dwoma ważnymi dylematami – heurystycznym, jakim jest kwestia włączenia określonych zdarzeń do obszaru narracji o globalizacji, oraz hermeneutycznym, jakim jest niejasny zakres podmiotowych działań związanych z tymi zdarzeniami, niejasna skala intencjonalności działań podejmowanych przez podmioty zaangażowane w te zdarzenia z punktu widzenia obserwatora”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 15.

¹²⁵⁹ „W czasach, w których z jednakowym przekonaniem ogłasza się śmierć globalizacji i epokę hiperglobalizacji, sformułowanie trafnego obrazu przyszłości wymaga dokonania nie tyle binarnych wyborów między optymistycznymi i pesymistycznymi scenariuszami, co skonstruowania mieszanek tych wizji. Obecnie nie możemy wybierać pomiędzy takim światem, w którym toczy się rywalizacja mocarstw, a takim, w którym panuje zglobalizowana współzależność, oraz takim, w którym rozwijają się potężne sieci prywatne. Wszystkie te czynniki na raz ze sobą współistnieją”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 19.

władniające oficjalne czynniki decyzyjne, rozciąga się na zwykłych ludzi „wyszczepionych” na teorie spiskowe, nawet kiedy okazują się prawdziwe. Pomimo bowiem ujawnianych faktów i dowodów, nawet w toku odpowiednich postępowań sądowych, administracyjnych i policyjnych, media i ich celebryci, w tym zwłaszcza politycy, z uporem powtarzają uprzednio zaleconą wersję zdarzeń. Czynią tak nawet, jeśli nie muszą, na wszelki wypadek i dla świętego spokoju¹²⁶⁰. Tak też jest z Wielkim Resetem, przedstawianym w mainstreamie jako plan uzdrowienia światowych finansów, zaś głęboki reset jest konsekwentnie przemilczany, aby przypadkiem ktoś się nim nie zainteresował i nie zainspirował.

Resetologiczne badania socjopsychicznej manipulacji

Znane są różnorodne kanały, narzędzia i metody sterowania ludźmi jako najważniejszymi obiektami przestrzeni aktywności: elektromagnetyczne, cybernetyczne, infrastrukturalne, normatywne, kognitywistyczne, nanotechnologiczne, neurobiologiczne, kwantowe, genetyczne, finansowe i energetyczne. Pozwalają one łącznie na najszersze – globalne zastosowanie, i najgłębsze – cywilizacyjne oddziaływanie socjopsychicznej manipulacji. Na gruncie psycholingwistycznych badań Noam Chomsky sformułował 10 najważniejszych, szeroko stosowanych metod manipulacji, które znamionują zachodnią sferę informacyjną:

- 1) aktywizm – rozpraszanie uwagi przez jej odwracanie od spraw istotnych i zalew informacjami błahymi, aby zapobiec zainteresowaniu sprawami zasadniczymi i rzeczywistymi problemami, nie dając czasu na zastanowienie niezbędne dla strukturalizacji wiedzy i dochodzenia do mądrości,
- 2) alarmizm – generowanie narastających problemów i proponowanie coraz bardziej radykalnych rozwiązań, wzbudzając u odbiorców żądanie podjęcia natychmiastowych kroków mających na celu pokonanie trudności, bądź uniknięcie ich w przyszłości, co uzasadnia ograniczanie wolności na rzecz bezpieczeństwa,
- 3) progresja – stopniowe wprowadzanie zmian, aby konsekwentnie przesuwając granice społecznej akceptacji i wytrzymałości, w ten sposób forsując fundamentalne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne powodujące skutki pierwotnie nieosiągalne,

¹²⁶⁰ „Sekrety, które kosztują życie albo rujnują je, które przeszkadzają we wspólnym zgodnym życiu i są narzędziem dominacji albo osiągania niezastuszonych zysków, większość ludzi uzna za godne potępienia. Każdy, kto odmawia ujawnienia takiej tajemnicy, powinien być bacznie obserwowany przez wszystkich, komu leży na sercu zachowanie wolności indywidualnej”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 14.

- 4) radykalizacja – odraczanie wprowadzania nieakceptowanych wizji na zasadzie przedstawiania ich jako bolesnych konieczności, które bezwzględnie należy wprowadzić w przyszłości, gdyż łatwiej zaakceptować późniejsze poświęcenie, niż zastosować się do natychmiastowych zaleceń, co oswaja z nieuchronnością zmian i skłania do rezygnacji,
- 5) infantylizm – kierowanie do opinii publicznej dziecinnych komunikatów za pomocą wiadomości i reklam, korzystając z języka i sposobu argumentacji, jakich używa się mówiąc do dzieci lub osób ograniczonych umysłowo, wymuszając bezkrytyczne odpowiedzi i natychmiastowe reakcje,
- 6) epatowanie – skupianie się na łzawych emocjach, a nie na racjonalnych argumentach w celu odstawienia na bok logicznej analizy, empirycznych dowodów i zdrowego rozsądku, co daje możliwość podświadomego zaszczepiania idei, pragnień, lęków i niepokojów, a przez to wywoływania określonych zachowań czy postaw,
- 7) upośledzanie – utrzymywanie ludzi w ignorancji poprzez czynienie ich niezdolnymi do zrozumienia metod sprawowania nad nimi kontroli, m.in. poprzez ubogą edukację i studia na niższym poziomie, aby utrzymać przepaść międzyklasową oraz aby techniki kontroli pozostawały niezrozumiałe dla klas niższych,
- 8) prymitywizacja – promowanie przeciętności poprzez utrwalanie w masowej świadomości przekonania, że bycie bezmyślnym, beztroskim, bezczelnym, prymitywnym, głupim i przeciętnym to stan naturalny i jest jak najbardziej normalny, a zatem społecznie akceptowalny,
- 9) obwinianie – wzmacnianie w ludziach poczucia winy poprzez pozwalanie, aby uwierzyli, że są jedynymi winnymi swoich niepowodzeń z powodu niedostatków własnych starań, dzięki czemu zamiast buntować się przeciwko systemowi, który stawia ich w niekorzystnej sytuacji, zaniżają samoocenę zmierzając do depresji,
- 10) totalizacja – poznawanie ludzi lepiej, niż sami są w stanie poznać siebie poprzez poszerzanie rozziwu pomiędzy zasobami wygenerowanej wiedzy a tym co jest ogólnie dostępne i tłumaczone szerokim rzeszom, a tym samym przez nie przyswajanym, dzięki czemu elity władzy są w stanie osiąść przewagę sprawując nieskończoną kontrolę nad jednostkami, większą niż one same mają nad sobą¹²⁶¹.

¹²⁶¹ Katalog wymienionych 10 zasad teorii manipulacji Noama Chomsky'ego jest szeroko znany, a na jego temat jest wiele stron w sieci. Tu chodzi tylko o ukazanie, jak owe zasady wpisują się w scenariusze resetowania świata, a w tym poszczególnych jednostek i całych społeczeństw. Por. N. Chomsky, *Słota i opinia*, przeł. M. Jedliński, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2018.

Tak zrekonstruowane metody masowej manipulacji dostrzegane są podczas programowania, przygotowywania i przeprowadzania wielkich operacji na globalną skalę i cywilizacyjną miarę. Nieprzypadkowa ich korelacja od początków lat siedemdziesiątych XX wieku (w ramach Komisji Trójstronnej, Klubu Rzymskiego czy Światowego Forum Ekonomicznego) w sferze demograficznej, klimatycznej, energetycznej, handlowej, socjalnej, obyczajowej, równościowej, edukacyjnej, epidemicznej, informatycznej, cybernetycznej, terrorystycznej, militarnej i finansowej afirmuje, konstytuuje i legitymizuje wizję jednego, wielkiego, wszechmocnego i wszechobecnego, globalnego rządu – rządu światowego. Niezależnie od zdolności i możliwości, sensowności i celowości oraz trudności i wykonalności takiego planu wciąż trwają, przyspieszają i zacieśniają się wysiłki na rzecz jego realizacji, pociągając za sobą wymierne koszty, powodując ewidentne straty i grożąc kolejnymi załamaniem. Mylące więc jest koncentrowanie całej uwagi w kierunku poszukiwania takiego ośrodka, gdyż w sensie strukturalnym musi być ich wiele, a tworzą one jeden ośrodek bardziej w sensie funkcjonalnym – zmierzającym do globalizacji. Ta zaś przybiera różne formuły, takie jak Wielkiego Resetu. Rozległość, złożoność, przemienność i gwałtowność tego superprocesu uzasadnia ukonstytuowanie kolejnej i może ważniejszej dydaktycznej i popularyzacyjnej dyscypliny badawczej pod nazwą resetologii. Jej przedmiotem materialnym są te zmiany globalne i te cywilizacyjne przeobrażenia, które mają swoje nienaturalne i nienormalne, ale sztucznie narzucane i nieprzypadkowo koordynowane uwarunkowania. Kwestionowanie już w punkcie wyjścia potrzeby takiej nauki tym bardziej przemawiać musi za jej zasadnością. Dotychczasowe nauki, takie jak globalistyka, nie podejmują tak sprecyzowanego przedmiotu formalnego badań, jak globalna władza. Literatura na ten temat jest zaskakująco rozległa, ale badacze nie odwołują się do niej, tylko z tego prostego powodu, że jest rzadziej powoływana przez innych badaczy. Konsensus milczenia w nauce stanowi przejaw jej wysterowania ze względu na najwyższą wagę i powagę problemu. Naukowcy i inżynierowie, jak również całe społeczeństwa nie są wolni od wymienionych metod oddziaływań socjopsychicznych. Ich aktywizm zdaje się być kierowany pozamerytorycznymi względami, tym bardziej, że względ najbardziej merytoryczny – dążenie do prawdy – jest ostentacyjnie kontestowany.

Globalizacyjne tło cywilizacji informacyjnej

Znane i stosowane w informatyce programowanie operacji na danych znajduje zastosowanie w odzwierciedlanej i modelowanej przez nie rzeczywistości wirtualnej zwrotnie sprzężonej z rzeczywistością real-

ną. Wzrastające moce obliczeniowe, pojemności pamięci i szybkości transmisji umożliwiają kontrolę tej rzeczywistości i jej regulację na poziomie globalnym, ustawiając opcje i formaty nakierowujące użytkowników na globalizację w niemal każdym obszarze ucywilizowania – od osobistej mentalności po zbiorową modernizację w kierunku cywilizacji informacyjnej. Cywilizację informacyjną cechują wypadkowe procesy globalne, po części o podłożu ekonomicznym i technicznym, a po części ideologicznym i politycznym. Stwarzają one wyjątkowo korzystne warunki do ustanowienia globalnej dyktatury informacyjnej. Wśród nich wymienić można:

- 1) znoszenie rozdziału pomiędzy rzeczywistością i jej negacją w ramach wieloskładnikowego przekazu multimedialnego – idealizm,
- 2) gloryfikowanie przejawów intelektualnego absurdu jako wyrazu twórczej oryginalności, zwłaszcza w zakresie sposobu życia – irracjonalizm,
- 3) utowarowienie marketingowo i wizerunkowo prezentowanych wytworów myśli np. w zakresie przepowiadania przyszłości – komercjalizacja,
- 4) przekształcanie technicznych przekazywaczy w ideologiczne przekazy przez ukierunkowanie na wyłączną użyteczność nauk ścisłych – scjentyzm,
- 5) pozbawianie narzędzi informacyjnych szerokiego wachlarza stopniowalnych zastosowań np. poprzez mechaniczne redukowanie możliwych wyborów do dwóch opcji – binaryzacja,
- 6) oddzielanie stosowanych środków od ostatecznych ich celów poprzez położenie większego nacisku na wydajność niż sensowność działania – pragmatyzm,
- 7) szerzenie amnezji bycia częścią większej całości, co wynika np. z pomijania racji społecznych, a eksponowania racji indywidualnych – indywidualizm,
- 8) eskalowanie mody na negację w każdej dziedzinie zamiast np. poszukiwać rozwiązań pozytywnych ze względu na cel – negatywizm,
- 9) kreowanie fikcyjnej przestrzeni życia np. przy zastosowaniu edukacyjnych gier komputerowych – symulacjonizm,
- 10) znoszenie ostatecznych układów odniesienia dla zmian, które mają zachodzić bezkrytycznie, a w tym bez znajomości ich przyczyn i skutków – relatywizm,
- 11) scalanie wszelkich informacji w jednolity konglomerat przekazu, stale docierający do odbiorców w postaci szumu informacyjnego – informatyzm,
- 12) ograniczanie możliwości poznawania i przedstawiania faktycznie zachodzących stanów rzeczy na rzecz mniej lub bardziej swobodnych ich projekcji – aprioryzm,

- 13) pozbawianie znaków (słów i nazw) znaczeń semantycznych i aksjologicznych, tj. ich wewnętrznej zawartości i wartości – dekonstrukcja,
- 14) reduplikowanie i wprowadzanie w obieg kopii idealnych, które swą strukturą niczym się nie różnią od oryginałów – imitacja,
- 15) symulowanie nowych tożsamości w zamiarze wyzucia z autentycznych tożsamości narodowych, religijnych i kulturowych – indywidualizm,
- 16) upowszechnianie dowolnej wymienności znaków, które mogą być stosowane bez ograniczeń podczas opisywania zdarzeń i zjawisk – postmodernizm,
- 17) redukcja naturalnej wielości bytowej do sztucznej jedności za pomocą wspólnego i jednolitego tworzywa cyfrowej informacji – monizm,
- 18) zanik zdolności oceny tego, co rzeczywiste i nierzeczywiste, wynikający z braku możliwości dotarcia do pierwotnego podłoża zjawisk – agnostycyzm,
- 19) poznawczo-teoretyczne i praktyczno-wykonawcze pierwszeństwo (precesja) ogólnie kreowanych modeli przed konkretnie odzwierciedlanymi rzeczami – wirtualizacja,
- 20) swobodne umysłowe eksplorowanie niecielesnych bytów, których w rzeczywistości nie ma w odróżnieniu od kreatywnych umysłów – mensalizm,
- 21) spychanie uporządkowanej świadomości do swobodnych odruchów podświadomości podczas wymuszanych i przyspieszanych reakcji na bodźce – subiektywizm,
- 22) cyfrowe konwertowanie doświadczeń intelektualnych i oddziaływań emocjonalnych, czego efektem są nieuświadomione reakcje – behawioryzm,
- 23) bezprzewodowe i nieprzerwane wiązanie umysłów w supercałość za pośrednictwem globalnej sieci transmisji danych – nodalizacja,
- 24) scalanie odrębnych układów, zwłaszcza społeczno-kulturowych, na skalę globalną w drodze eliminowania wszelkich granic i odmienności – amorfizacja,
- 25) wyścig o kontrolę nad kolejnymi poziomami sieci kontroli celem uzyskania przewagi w dynamicznie zmieniającym się układzie globalnej władzy – netokracja¹²⁶².

¹²⁶² Przeszkodą utrudniającą albo wręcz uniemożliwiającą dostrzeganie wymienionych procesów jest masowe wysterowanie na postęp techniczny – parametry interakcji informacyjnych, i regres etyczny – atrybuty relacji międzyludzkich. Por. J. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej*...

Wymienione procesy przeważają nad procesami im przeciwnymi. Są one strukturalnie i funkcjonalnie wpisane w cywilizację informacyjną. Jest to mechanizm podwójnego działania oraz jednokierunkowego zastosowania. Problem sprowadza się do społecznej nieświadomości istnienia metod czy narzędzi globalnego zarządzania. Tworzą one metodologię cywilizacyjnej transformacji, wpisaną architekturę, inżynierię i biurokrację tej transformacji. To globalne przedsięwzięcie, jakim jest cywilizacja informacyjna, musi mieć swoich architektów – całościowych planistów, inżynierów – dziedzinowych programistów, i menadżerów – lokalnych projektantów¹²⁶³.

Ze względu na totalitarny potencjał współczesnej – cyfrowej techniki, w odróżnieniu od wolnościowego charakteru klasycznej – uniwersalnej etyki, globalny trend ku cywilizacji informacyjnej zmierza ku ustanowieniu światowej dyktatury nowego proletariatu zwanego konsumtariatem, reprezentowanego przez kuratorów światowych sieci zwanych netokratami. Nie chodzi o ich aprioryczne przeciwstawianie się, ale o rzeczywiste zdominowanie cywilizacji etycznej, poszerzającej zakres ludzkiej wolności, przez cywilizację techniczną, przywracającą zakres dawnych konieczności, które w następstwie wysterowania ludzkiej mentalności na podatność na zmiany nie budzą sprzeciwu i nie rodzą oporu¹²⁶⁴. System coraz mniej ukrytej dyktatury globalnej pod nazwą cywilizacji informacyjnej kształtują wektory, których wypadkową są: ekonomia globalna, polityka liberalna, technologia informatyczna i kultura postmoderni-

¹²⁶³ Co z empiryczno-logicznego punktu widzenia wydaje się obiektywną koniecznością łatwiejszą do przesłedzenia, to w następstwie relatywno-emocjonalnych zażłości bywa traktowane w kategoriach subiektywnych możliwości trudniejszych do przezwyciężenia. Ideologiczne wysterowanie na postmodernizm znosi wspólny dla wszystkich układ odniesienia i pewny punkt zaczepienia, unieważniając filozofię z etyką, a nawet naukę z matematyką. Por. np. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Wydawnictwo Edytor, Toruń 1995; A. Szahaj, *Ponowoczesność i postmodernizm dla średniozaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021; Ł. Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji = Postmodernism is almost all right: Polish architecture after socialist globalization*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012.

¹²⁶⁴ Etyka to przestrzeń dobrowolnych ograniczeń kształtowanych w procesie wychowania, a technika to sfera narzucanego przymusu podczas reedukacji. Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–3, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986. Utrwalona i umasowiona poznawcza i drażeniowa nierównowaga techniczno-etyczna jest powodem kwestionowania i lekceważenia tego rodzaju elementarnych uwarunkowań cywilizacyjnych nieprawidłowości, które tylko narastają pomimo mnożonych i głoszonych apeli, włącznie z antytechnologicznymi czy antykomunistycznymi manifestami. Nie chodzi tylko o coś, o czym pisze J. Eklöf w książce *Manifest ciemności. O sztucznym świetle i zagrożeniu dla wiecznego rytmu dobowego*, przeł. A. Sprengel-Konkołowicz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

styczna¹²⁶⁵. Muszyński przypomina za Tofflerem, że „cywilizacja trzeciej fali nie może funkcjonować przy zachowaniu struktury politycznej drugiej fali”¹²⁶⁶. To wyjaśnia przekształcanie demokracji w technokrację, infokrację, mediokrację, netokrację czy genokrację. Struktura globalnego społeczeństwa informacyjnego będzie nieuchronnie różna od struktury lokalnego społeczeństwa industrialnego. Stare podziały zastąpią podziały nowe – głębsze, bo sięgające do podświadomości, oraz szersze, bo występujące na globalną skalę. Rysuje się globalny podział na informującą elitę jako kontrolującą informacje oraz informowane masy jako konsumujące informacje. Za pomocą cyfrowo przetwarzanej i sieciowo transmitowanej informacji z człowiekiem można zrobić wszystko, można go zmanipulować, zinstrumentalizować, podporządkować, sparaliżować, spacyfikować, uzależnić, uprzedzić, uwarunkować, zdeprawować, zneutralizować i zniewolić, działając wprost na jego umysł, aby wyrzekł się nawet pozorów „myślzbrodni”¹²⁶⁷.

3. Dziedzinowe konteksty wielko- i głębokoresetowych zmian

Dominująca narracja na temat Wielkiego Resetu

Wspólnym tłem dziedzinowych kontekstów wielko- i głębokoresetowych zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń jest dominująca narracja na ich temat na Zachodzie. Narracja na temat Wielkiego Resetu, jaka się upowszechniła za pomocą publicystyki Światowego Forum Ekonomicznego mającego swoją siedzibę w szwajcarskim Davos, znacznie odbiega od rzeczywistych jego przyczyn i ostatecznych skutków. Według zapowiedzi oficjalnych inicjatorów – Klausa Schwaba i Thierry’ego Mallereta – oraz współpracujących z nimi światowych aktywistów, jak ówczesny książę Karol, wizjonerów, jak Yuval Noah Harari, filantropów, jak Bill Gates, finansistów, jak Lynn de Rothschild, przywódców, jak James Trudeau, czy spekulantów, jak George Soros,

¹²⁶⁵ To coś, czemu oponuje Ł. Winiarski „Razprozak” w książce *Cywilizacja życia...*

¹²⁶⁶ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 181.

¹²⁶⁷ W nawiązaniu do: S. Michalkiewicz, J. Kornaś, *Myślzbrodnie, czyli manifest ciemnogrodu*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.